

Warszawa, 06 czerwca 2011 r.

**Sąd Rejonowy w Wieluniu**

*za pośrednictwem*

**Prokuratury Rejonowej w Wieluniu**

**ul. Kilińskiego 12**

**98-300 Wieluń**

Sygn. akt. 1 Ds. 636/11

### **Zażalenie**

#### **na postanowienie z dnia 23.05.2011 u umorzeniu dochodzenia**

Fundacja dla Zwierząt „Argos”, wykonująca prawa pokrzywdzonego, składa zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania, jako na postanowienie bezzasadne i przedwczesne. Równocześnie wnosi o zwrot sprawy prokuratorowi celem uzupełnienia postępowania w wymienionych niżej kierunkach.

**1) Wnosimy o rzetelne ustalenie ilości zwierząt jakie przyjęto do schroniska w 2008 roku, czego zaniechano w postępowaniu.**

W toku postępowania przyjęto, że do schroniska przekazano 384 psy, zastrzegając, że dokładniejsze ustalenie nie jest możliwe z braku informacji źródłowej, tj. wiedzy funkcjonariuszy gmin. Nie sposób się z takim stanowiskiem zgodzić, skoro w dokumentach pozyskanych przez nas w trybie dostępu do informacji publicznej ci sami funkcjonariusze stwierdzili wysłanie do schroniska w Wieluniu znacznie większej liczby zwierząt, łącznie 597 psów. Dla wyjaśnienia wątpliwości i niejasności należało w postępowaniu sięgnąć do dokumentacji księgowej gmin, oraz do dokumentów księgowych Fundacji, czego zaniechano, a co pozwoliło by na znacznie bardziej precyzyjne ustalenie ilości zwierząt, bo płatności opierały się zwykle na podobnych stawkach od sztuki.

**2) Wnosimy o ustalenie okoliczności zniknięcia wykazu zwierząt w zakresie dotyczącym 2008 roku, który to dokument, wedle przedstawicieli Fundacji „Zwierzyniec” był „pозostawiony” w schronisku w dniu przekazywania schroniska Miastu, tj. 30.04.2009 r.**

Fakt istnienia takiego wykazu potwierdzili przedstawiciele nadzoru, tj. Wojewódzki Lekarza Weterynarii w Łodzi, powołujący się także na funkcjonariuszy Urzędu Miasta Wielunia (kopia pisma w załączeniu). Postanowienie o umorzeniu oparło się natomiast na zeznaniu funk-

cjonariusza Urzędu Miasta, że nie jest w stanie podać liczby zwierząt przekazanych do schroniska z terenu Wielunia, gdyż nie ma takiego wykazu.

Okoliczności w jakich ujawnił się brak wykazu zwierząt za 2008 r. wskazują, że ten określony przepisami prawa dokument, będący podstawą nadzoru nad schroniskiem, był prowadzony fikcyjnie (przygotowywany doraźnie raz na rok) za zgodą i przyzwoleniem organów nadzoru. Podobnie jak tolerowany był brak, wymaganej przepisami prawa, identyfikacji psów w schronisku, pozwalającej przypisać konkretnego osobnika do pozycji wykazu. Sprawa istnienia takiego wykazu ma więc duże znaczenie dla oceny odpowiedzialności organów nadzoru za nieznany los zwierząt.

### **3) Wnosimy o zbadanie transakcji zawieranych przez gminy z Fundacją „Zwierzyniec” w świetle obowiązujących przepisów prawa.**

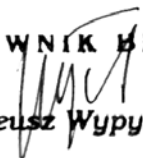
Nie do przyjęcia jest bowiem wyrażone w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu stanowisko, że „brak jest podstaw do twierdzenia, że brak wymaganych ustawy uchwał skutkował jakimkolwiek bezpośrednim zagrożeniem dla bytu zwierząt”. Przedmiotem wymaganych uchwał jest określenie dalszego losu wyłapanych zwierząt w ramach gminnego zadania zapewniania im opieki. Brak takich ustaleń, a w konsekwencji brak umów i brak ewidencji zwierząt powierzonych opiece Fundacji „Zwierzyniec” oraz brak nadzoru nad zleconą opieką, (a zwłaszcza brak rozliczania losu zwierząt), bezpośrednio kształtował sytuację nieznanego losu zwierząt, co czyni funkcjonariuszy gmin winnymi przestępstwa porzucenia zwierząt. Niedopełnienie wymaganych prawem ustaleń i czynności (uchwał, umów, nadzoru) miało charakter zamierzonego działania dla pozbycia się zwierząt z terenu gminy a nie zapewnienia im opieki, o jakiej mówi ustawa o ochronie zwierząt. Za wyjątkiem jednego przypadku gminy Czastary, nie ujawniono żadnych okoliczności, które wskazywały by, że faktycznym przedmiotem transakcji gmin w Fundację „Zwierzyniec” było powierzanie wykonywania opieki w imieniu gmin. Natomiast wszystkie okoliczności świadczą, że faktycznym przedmiotem transakcji było pozbycie się zwierząt z terenu gmin wraz z uwolnieniem gmin od odpowiedzialności za ich dalszy los..

Zawierane umowy (w formie pisemnej lub w formie ustnych zleceń) naruszały prawo także w tym, że działanie schroniska w Wieluniu wymagało zezwolenia właściwego miejscowo burmistrza, a zezwolenie takie (niezależnie czy było wydane czy nie) nie mogło określać obszaru działania wykraczającego poza obszar gminy Miasto Wieluń. Fundacja zapewniała gminy, niegodnie z prawdą, że „posiada wszelkie wymagane zezwolenia i uprawnienia” (np. w protokołach przekazania zwierzęcia żywego, karta 1041 i inne) ale nie mogła w ten sposób skutecznie wprowadzić w błąd funkcjonariuszy gmin. Ustawowe wymagania co do prowadzenia

schronisk przez przedsiębiorców (warunki, zezwolenia, obszar, nadzór) określone są w ustawie o utrzymaniu czystości w gminach, którą odpowiedni urzędnicy wszystkich gmin znają bo na bieżąco tę ustawę stosują.

Nie do przyjęcia jest umorzenie postępowania z powołaniem się na okoliczności faktyczne, które świadczą o popełnieniu przestępstwa. Taką okolicznością ustaloną w dochodzeniu jest brak wiedzy Burmistrza Wielunia oraz Powiatowego Lekarza Weterynarii o zakresie działalności schroniska. Burmistrz formalnie i celowo pozbawił się tej wiedzy przez zaniechanie wydania zezwolenia na prowadzenie schroniska (art. 7 i 9 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach) i w ten sposób bezprawnie uchylił się od wynikającego stąd zobowiązania do nadzoru nad określonymi w takim zezwoleniu wymaganiami, w tym zwłaszcza dotyczącymi obszaru działania schroniska. Powiatowy Lekarz Weterynarii zaniechał nadzoru schroniska pod względem określonego w przepisach weterynaryjnych wymogu prowadzenia wykazu i wymogu oznakowania zwierząt.

Ujawnione liczne naruszenia przepisów prawa przez burmistrzów i wójtów gmin (w tym zwłaszcza Miasta Wieluń), przez Powiatowego Lekarza Weterynarii oraz przez Fundację „Zwierzyniec” układają się w logiczną całość szeroko zorganizowanej przedsiębiorczości upozorowanej na zapewnianie bezdomnym zwierzętom opieki a skutkującej faktycznie nieznanym losem wielu setek zwierząt w samym 2008 roku. Ponieważ miała to być publiczna opieka sprawowana za publiczne pieniądze w ramach publicznych zadań gmin, to sam fakt nieznanego losu zwierząt musi być uznany za wypełnienie znamion przestępstwa ich porzucenia przez osobę zobowiązaną do opieki nad nimi. W tym przypadku są to przede wszystkim osoby prawne – gminy, reprezentowane przez ich funkcjonariuszy. Brak ustalenia losu zwierząt, a w szczególności brak dowodów na to, że pracownicy schroniska wywozili zwierzęta do lasu, zabijali je lub truli, w niczym nie podważa bytu tego przestępstwa, jako że pracownicy ci nie byli właścicielami ani opiekunami zwierząt na własną odpowiedzialność, a jedynie ewentualnymi wykonawcami działań kierowanych przez innych.

KIEROWNIK BIURA  
  
Tadeusz Wypych